

Fascynująca Lu Pin



Jej biżuteria jest jak barwna opowieść utkana z jedwabnej nici - bardzo piękna, bardzo kobieca i bardzo osobista

Śmieję się, że jestem rzadkim przypadkiem, polsko-chińską "hybrydą". Noszę w sobie te dwa światy i jak sądzę zjawisko "przenikania" kultur jest u mnie całkiem naturalne, prawie organiczne. Biżuteria artystyczna jest dla mnie chwilą słodkiego odpoczynku. W Galerii Skarbiec zaprezentowałam dwie koncepcje podejścia do artystycznej biżuterii. Pierwsza z nich nawiązuje do tradycyjnej, etnicznej biżuterii chińskiej opartej na kolorowej nitce jedwabnej. Druga wiąże ze sobą naturalną skórę, kryształ górski i srebro, odnoszące się do polskich klimatów.



To artystka obdarzona niezwykłą wyobraźnią i pasją tworzenia - opowiada Luiza Łodzińska, właścicielka Galerii Skarbiec w Krakowie, w której zaprezentowano prace chińskiej artystki, rzeźbiarki z Szanghaju. - Pani Lu Pin łączy srebro z barwnym jedwabiem, kryształowe naszyjniki zaklina w niezwykle, abstrakcyjne formy, nieustannie zaskakuje nowymi pomysłami, z wielką energią realizuje swoje projekty, zarówno w Polsce, jak i w Chinach, projekty wyjątkowe, w których elementy kultur, tak odległych od siebie, współgrają i przenikają się wzajemnie.

Lu Pin urodziła się w Szanghaju i tam ukończyła Wyższą Szkołę Publikacji i Wydawnictw. Natomiast w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych uzyskała dyplom z wyróżnieniem na Wydziale Rzeźby u profesora Janusza Pastwy. Jest autorką pomników Chopina w Szanghaju i Pekinie. - Od dzieciństwa towarzyszyła mi muzyka Fryderyka Chopina. Słuchając jego utworów, oczyma wyobraźni widziałam szumiące wierzby i zacinający deszcz - pisze o swoich fascynacjach artystka. - Popadałam z tego powodu w zadumę i marzyłam skrycie, by móc zobaczyć ten krajobraz opisany fortepianem przez Chopina.



I stało się. Moja pierwsza zagraniczna podróż to była właśnie Polska. Po dyplomie w ASP przystąpiłam do realizacji mojego następnego marzenia - do budowy pomnika Fryderyka Chopina dla mojego rodzinnego Szanghaju. Nie chciałam robić rzeźby figuratywnej. Poszukiwałam jakiejś innej formuły dla tego projektu. Wcześniej jeździłam nieustannie do Źelazowej Woli i przechadzałam się tam wierzbowymi alejami. Szukałam duszy Chopina, jakiegoś śladu po kompozytorze. Sięgnęłam do wielopłaszczyznowych metafor, uzupełniając je chińskim wątkiem tak, by przekaz był bliższy dla moich rodaków. Od marca 2007 roku pomnik stoi w szanghajskim, śródmiejskim, zabytkowym parku.



Maria Tarnopolska